

Wojciech Jankowski

*Uniwersytet Gdański**Wydział Prawa i Administracji*ORCID: [0000-0002-5431-027X](https://orcid.org/0000-0002-5431-027X)

Podmiotowość zwierząt w świetle dwóch koncepcji umowy społecznej

The Subjectivity of Animals in the Light of Two Concepts of the Social Contract

Streszczenie

Na gruncie obowiązującego w Polsce prawa status zwierzęcia nie jest jednoznaczny, jednak z pewnością nie można sformułować tezy o istnieniu podmiotowości prawnej zwierząt. Na mocy art. 1 ustawy o ochronie zwierząt dochodzi co prawda do dereifikacji, ale nie mamy tu do czynienia z „prawami zwierząt”, lecz z prawną ochroną zwierząt. Oznacza to, że co prawda nałożono na człowieka obowiązki, określające jego zachowanie względem zwierząt, jednak z tej regulacji prawnej nie można wywodzić tezy, że zwierzęta są podmiotami prawa. Jednocześnie pojawia się coraz więcej głosów postulujących zmianę obecnej sytuacji prawnej poprzez nadanie zwierzętom podmiotowości. Rozpatrując tę kwestię z perspektywy relacji prawa i moralności, wydaje się, że dyskusję należy poprzedzić namysłem teoretycznym i zastanowić się nad podmiotowością zwierząt w szerszym sensie. W uzasadnieniu do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 10 grudnia 2014 r. w sprawie zakazu uboju rytualnego sformułowano pogląd, że pojawiają się „w nieodległej przyszłości podstawy do analizowania zachowania człowieka wobec zwierząt w kontekście przesłanki moralności”. Celem artykułu jest właśnie taka analiza, dokonana z perspektywy koncepcji umowy społecznej. W artykule zostają poddane analizie kompatybilistyczne próby uzasadnienia podmiotowości zwierząt na gruncie teorii umowy społecznej. Szczególną uwagę poświęcono koncepcji M. Rowlandsa, która jest jedną z najbardziej znanych prób stworzenia teorii praw zwierząt w oparciu o koncepcję umowy społecznej.

Słowa kluczowe

prawa zwierząt, filozofia prawa, kontraktualizm, John Rawls

Abstract

The status of an animal in Polish law is not clear, but certainly we cannot speak about legal subjectivity of animals. Art. 1 of the Animal Protection Act introduces the concept of legal dereification, but we are not dealing with an “animal rights”, but with the legal protection of animals. It means that there are obligations imposed on humans that determine their behavior towards animals, but it does not mean that the animals have rights. More and more votes, also among lawyers, propose to change the current legal situation by giving animals subjectivity. However, considering this issue from the perspective of the relationship between law and morality, it seems that the discussion should be preceded by a theoretical reflection and reflection on the subjectivity of animals in a broader sense. In the justi-

fication to the judgment of the Constitutional Tribunal of 10 December 2014 on the ban on ritual slaughter, we find a statement that “in the near future, there will be grounds for analyzing human behavior towards animals in the context of the premise of morality”. The aim of this article is to conduct an analysis made from the perspective of the concept of a social contract. Article analyzes compatibilistic attempts to justify animal subjectivity on the basis of the contract theory. Firstly, Mark Rowlands’ concept will be discussed, which is one of the best-known attempts to create a theory of animal rights based on the concepts of social contract. According to Rowlands, it is possible to include animals in the circle of moral subjects from the perspective of John Rawls’ contract theory.

Keywords

animal rights, philosophy of law, contractualism, John Rawls

1. Wprowadzenie

Celem artykułu jest kompatybilistyczne ujęcie dwóch pozornie sprzecznych teorii, tj. teorii umowy społecznej (nazwanej w artykule także teorią kontraktu lub kontraktualizmem) oraz teorii praw zwierząt. Przez teorie praw zwierząt w artykule rozumie się wszelkie teorie etyczne, polityczne czy prawne, które postulują albo przyznanie podmiotowości prawnej zwierzętom, albo istnienie bezpośrednich obowiązków względem zwierząt. Chociaż na gruncie teorii kontraktualistycznych udaje się z większym powodzeniem rozwiązać wiele problemów natury moralnej i politycznej, to zazwyczaj nie zajmują się one bezpośrednio kwestią moralnego statusu zwierząt. Część przedstawicieli doktryny uznaje, że moralnych obowiązków wobec zwierząt należy szukać poza umową społeczną (John Rawls, Thomas Scanlon), zaś wielu krytyków koncepcji praw zwierząt dokonuje jej właśnie z pozycji kontraktualistycznych (Peter Carruthers, Roger Scruton). Z tego też powodu obrońcy praw zwierząt, którzy poszukują filozoficznego uzasadnienia dla podmiotowości zwierząt, kierują swoją uwagę zazwyczaj ku innym teoriom, jak choćby utylitaryzm czy deontologia, na gruncie których uzasadnienie moralnych obowiązków wobec zwierząt nie wydaje się aż tak problematyczne.

W celu wskazania, na czym polega szczególna problematyka połączenia obu powyższych koncepcji, tj. koncepcji praw zwierząt oraz koncepcji umowy społecznej, w pierwszej kolejności zarysowane zostały podstawowe założenia obu z nich. W przypadku problematyki związanej z podmiotowością prawną zwierząt dokonano tego poprzez analizę dwóch teorii etycznych – deontologii oraz utylitaryzmu, oraz przybliżenie poglądów najbardziej znanych przedstawicieli tych kierunków, którzy opowiadają się za podmiotowością moralną zwierząt (w przypadku utylitaryzmu – Petera Singera, w przypadku deontologii – Toma Regana) oraz wyodrębnienie wspólnego dla nich rozumowania w postaci tzw. argumentu z przypadków granicznych. W dalszej części wskazano, poprzez odwołanie się do podstawowych założeń kontraktualizmu, dlaczego argument z przypadków granicznych traci na znaczeniu w ramach teorii umowy społecznej

i w związku z tym trudniejsze staje się uzasadnienie na jej gruncie podmiotowości zwierząt. Aby przedstawić propozycję rozwiązania powyższej sprzeczności, szczegółowo omówiono koncepcję Marka Rowlandsa, która stanowi jedną z najbardziej znanych prób stworzenia teorii praw zwierząt w oparciu o koncepcję umowy społecznej. Przedstawiono zaproponowany pierwotnie przez W. Kimlickę, a następnie przejęty przez M. Rowlandsa podział teorii kontraktualistycznych na dwie interpretacje: Kantowską oraz Hobbesowską. Przyjęto za M. Rowlandsem, że posługując się teorią umowy zaproponowaną przez J. Rawlsa, o ile przyjmie się jej Kantowską interpretację, możliwe jest uzasadnienie podmiotowości zwierząt na gruncie teorii umowy społecznej. W artykule zaprezentowano odpowiednio zmodyfikowany eksperyment J. Rawlsa z niestandardowej interpretacji zasłony niewiedzy. W artykule wskazane zostały mocne i słabe strony koncepcji Rowlandsa, a także zarzuty oraz argumenty krytyczne innych badaczy wobec jego teorii.

Na gruncie polskiego systemu prawnego sytuacja prawna zwierząt uregulowana została przede wszystkim w dwóch aktach prawnych: ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt¹ oraz ustawie z dnia 15 stycznia 2015 r. o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych². Już sam tytuł pierwszego z aktów może pośrednio wskazywać aksjologiczne stanowisko ustawodawcy. Ustawa dotyczy bowiem ochrony zwierząt, nie zaś ochrony „praw zwierząt”. Za sprawą dokonanej w art. 1 u.o.z. dereifikacji status prawny zwierzęcia nie jest łatwy do zaklasyfikowania, jednak z pełnym przekonaniem można stwierdzić, że w naszym systemie w przypadku zwierząt nie możemy mówić o podmiotowości prawnej³. Analogicznie nie mamy do czynienia z podmiotowością prawną zabytków pomimo nałożonych na człowieka obowiązków z nimi związanych wynikających z ustawy o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami⁴. Coraz częściej jednak pojawiają się głosy nawołujące do zmiany obecnej sytuacji i wyraźne nadanie zwierzętom podmiotowości prawnej⁵.

Jednym z podstawowych zadań filozofii prawa jest refleksja nad oceną i postulowanie zmian w obowiązującym porządku prawnym poprzez poddanie go krytyce w odniesieniu do idei sprawiedliwości. Dlatego rozpatrując kwestię podmiotowości prawnej zwierząt z perspektywy relacji prawa i moralności, wydaje się, że dyskusję nad podmiotowością prawną zwierząt należy poprzedzić namysłem teoretycznym i zastanowić się

¹ Dz. U. z 1997 r. Nr 111, poz. 724, dalej u.o.z.

² Dz. U. z 2015 r., poz. 266.

³ E. Łętowska, *Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt: dereifikacja i personifikacja*, [w:] A. Szpunar (red.), *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, Łódź 1997, s. 71-92.

⁴ Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2003 r. Nr 162, poz. 1568).

⁵ Zob. m.in. J. Białocerkiewicz, *Prawny status zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt*, Dom Organizatora, Toruń 2005, s. 1 i n.

nad ich podmiotowością w szerszym sensie. W uzasadnieniu do wyroku TK z dnia 10 grudnia 2014 r. w sprawie zakazu uboju rytualnego sformułowano pogląd, że pojawia się „w nieodległej przyszłości podstawy do analizowania zachowania człowieka wobec zwierząt w kontekście przesłanki moralności”⁶. Analiza taka jest oczywiście od lat dokonywana przez naukowców różnych dziedzin w najznamienitszych ośrodkach naukowych na świecie⁷. Na gruncie nauki polskiej z kolei należy wymienić działalność T. Pietrzykowskiego oraz A. Elżanowskiego⁸. Celem artykułu jest analiza zachowania człowieka wobec zwierząt w kontekście przesłanki moralności, dokonana z perspektywy koncepcji umowy społecznej istotnej dla prawnonaturalnych rozważań.

2. Utylitarystyczne i deontologiczne uzasadnienie zwierzęcej podmiotowości

2.1. Utylitaryzm w poglądach P. Singera

Omawianie teorii, które wspierają podmiotowość moralną zwierząt, należy rozpocząć od utylitaryzmu. Wynika to przede wszystkim z dwóch powodów:

- po pierwsze, to właśnie „ojciec” utylitaryzmu J. Bentham sformułował radykalny jak na ówczesne czasy pogląd o podmiotowości moralnej zwierząt: „należy pytać nie o to, czy zwierzęta mogą rozumować, ani czy mogą mówić, lecz czy mogą cierpieć?”⁹;
- po drugie, olbrzymi wpływ na debatę dotyczącą obowiązków moralnych ludzi względem zwierząt wywołała książka *Wyzwolenie zwierząt* australijskiego utylitarysty P. Singera¹⁰.

Główną tezę wspólną dla różnego rodzaju wariantów utylitaryzmu jest uznawanie za słuszne zachowań, które prowadzą do maksymalizacji szczęścia jak największej liczby podmiotów. Podstawową ideą stojącą za różnymi odmianami utylitaryzmu jest zazwyczaj maksymalizacja użyteczności (*utility*), przez którą rozumie się szczęście, przyjemność lub brak cierpienia¹¹. Obecnie najbardziej znanym utylitarystą zajmującym się

⁶ Wyrok TK z dnia 10 grudnia 2014 r., K 52/13, OTK-A 2014, nr 11, poz. 118.

⁷ T. L. Beauchamp (red.), R.G. Frey (red.), *The Oxford Handbook of Animal Ethics*, Oxford University Press 2011.

⁸ A. Elżanowski, T. Pietrzykowski, *Zwierzęta jako nieosobowe podmioty prawa*, „Forum Prawnicze” 2013, nr 1, s. 18-27.

⁹ J. Bentham, *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, tłum. B. Nawroczyński, PWN, Warszawa 1958, s. 419-420.

¹⁰ P. Singer, *Wyzwolenie zwierząt*, tłum. A. Alichniewicz, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2004, s. 1 i n.

¹¹ W. Sinnott-Armstrong, *Consequentialism*, [w:] E.N. Zalta (ed.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, Summer 2019 Edition, Metaphysics Research Lab, Center for the Study of Language and Information, Stanford University, <https://plato.stanford.edu/archives/sum2019/entries/consequentialism/> [dostęp: 30.01.2021].

rozważaniami dotyczącymi zwierząt jest wspomniany P. Singer. Jego zdaniem nie ma powodów, aby w utilitarystycznym rachunku szczęścia i cierpienia nie uwzględniać także zwierząt¹². Twierdzi on, że trudno znaleźć moralnie istotne różnice pomiędzy ludźmi i zwierzętami, które pozwalałyby na nieuznawanie podmiotowości tych drugich¹³. Różnimy się w znacznym stopniu inteligencją, samoświadomością, możliwością komunikacji, jednak są to zdaniem Singera różnice o charakterze ilościowym, a nie jakościowym, a poza tym są to cechy, które nie są moralnie istotne¹⁴. Główną, jego zdaniem, moralnie istotną cechą jest możliwość odczuwania cierpienia, którą to ze zwierzętami dzielimy praktycznie w równym stopniu. Singer argumentuje także, że cech, przez których brak odmawiamy zwierzętom moralnej podmiotowości, niejednokrotnie nie posiadają niektórzy spośród ludzi, np. małe dzieci lub osoby niepełnosprawne umysłowo. Mimo tego uznajemy ich moralną podmiotowość. Zdaniem Singera jest to przejaw tzw. szowinizmu gatunkowego, gdyż jedyna cecha odróżniająca powyższe podmioty od przynajmniej niektórych zwierząt to przynależność gatunkowa, która nie powinna być uznana za cechę moralnie relewantną¹⁵. Uznaje on zatem, że stoimy przed alternatywą rozłączną: w postaci wcielenia zwierząt do moralnej wspólnoty albo uznania, że nie należą do niej także niektórzy ludzie, np. dzieci czy osoby upośledzone. Ponieważ jednak to drugie stanowisko jest sprzeczne z naszymi podstawowymi intuicjami moralnymi, należy przyjąć stanowisko pierwsze. Zdaniem Singera zatem nie ma moralnych podstaw, aby z ogólnego rachunku cierpienia wykluczone zostały zwierzęta.

2.2. Deontologia T. Regana

Deontologiczne teorie etyczne, w odróżnieniu od różnego rodzaju teorii konsekwencjalistycznych, skupiają się na wskazywaniu działań, które są moralnie niedopuszczalne w oderwaniu od ich ewentualnych konsekwencji. Istnieją zatem zachowania, które są moralnie złe, bez względu na to, jakie moralne korzyści ze sobą przynoszą. Tym samym nie powinny być podejmowane przez podmiot moralny¹⁶. Najbardziej znaną argumentację na korzyść zwierząt z pozycji deontologicznej stworzył T. Regan. W *The Case for Animal Rights* twierdzi, że wszystkie „podmioty życia” (do których zalicza m.in. ssaki powyżej pierwszego roku życia) posiadają przyrodzoną wartość (*inherent value*)

¹² P. Singer, *Wyzwolenie...*, s. 33-59.

¹³ P. Singer, *The Expanding Circle: Ethics and Sociobiology*, Clarendon Press, Oxford 1981, s. 100.

¹⁴ P. Singer *Etyka praktyczna*, Książka i Wiedza, tłum. A. Sagan Warszawa 2003, s. 35.

¹⁵ P. Singer, *Etyka...*, s. 35.

¹⁶ L. Alexander, L. Moore, M. Moore, *Deontological Ethics*, [w:] E.N. Zalta (ed.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, Winter 2020 Edition, Metaphysics Research Lab, Center for the Study of Language and Information, Stanford University, <https://plato.stanford.edu/archives/win2020/entries/ethics-deontological/> [dostęp 20.01.2021].

i w związku z tym należy im się odpowiednie traktowanie¹⁷. To nie racjonalność, świadomość czy nawet odczuwanie cierpienia przemawia za przyznaniem jakiemuś podmiotowi praw, ale właśnie jego przyrodzona wartość. Dla Regana prawa zwierząt są logiczną konsekwencją uznawania praw człowieka, jeśli więc, jego zdaniem, zgadzamy się ze stwierdzeniem, że wszyscy ludzie mają przyrodzone prawa, to musimy zaakceptować także przyrodzone prawa innych „podmiotów życia”¹⁸. Regan stawia pytanie o genezę praw człowieka. Zdecydowanie przeciwstawia się poglądom uzależniającym prawa człowieka od cech takich, jak świadomość, zdolność do reprezentowania swoich interesów *etc.* Prowadziłoby to bowiem do kontrintuicyjnych konsekwencji w postaci odmówienia praw człowieka przynajmniej niektórym jednostkom, które powyższych cech nie posiadają. Według Regana jedyną cechą, która jest wspólna wszystkim ludziom bez wyjątku, jest własność bycia „podmiotem życia”. Dla Regana podmiotami życia są istoty zdolne, posiadające przynajmniej kilka spośród wymienionych cech: posiadanie pragnień, percepcji, pamięci, poczucia przyszłości, psychologicznej tożsamości w czasie, zdolności do inicjowania działań w dążeniu do swoich pragnień i celów¹⁹. Własność bycia „podmiotem życia” posiadają jednak oprócz ludzi także przynajmniej niektóre zwierzęta, jeżeli więc przyznajemy prawa ludziom ze względu na bycie podmiotami życia właśnie, to logiczne byłoby także przyznanie ich tym zwierzętom, które tę cechę posiadają.

Radykalne teorie deontologiczne uwzględniające prawa zwierząt dążą w swych założeniach nie tyle do poprawy ich dobrostanu (za takim rozwiązaniem optują raczej utylitarysty), co do całkowitej abolicji wykorzystywania zwierząt. Spór ten nazywany jest w literaturze debatą między tzw. welferystami (utilitarystami) a zwolennikami praw (m.in. deontologami)²⁰. Zwolennicy deontologicznej etyki zwierzęcej nawołują nie tylko do abolicji wykorzystywania zwierząt w celu rozrywki w postaci walk, cyrków czy polowań, ale także do etycznego wegetarianizmu czy nawet zaprzestania badań laboratoryjnych na zwierzętach. Parafrazując słowa T. Regana, zwolennikom teorii praw nie chodzi o to, aby poszerzyć klatki, ale o to, by je zlikwidować²¹. Nie można bowiem próbować naprawiać instytucji, które z istoty swojej są niesprawiedliwe. Wielu zwolenników teorii praw uznaje także konieczność zabezpieczenia naturalnych uprawnień moralnych zwierząt za pomocą norm prawa pozytywnego i w związku z tym uważają, że za podmiotowością moralną powinna iść podmiotowość prawna²². Według niektórych

¹⁷ T. Regan, *The Case for Animal Rights*, Temple University Press, Philadelphia 1983, s. 243.

¹⁸ *Ibidem*, s. 236.

¹⁹ *Ibidem*, s. 243.

²⁰ D. Probuca, *Filozoficzne podstawy idei praw zwierząt*, Universitas, Kraków 2013, s. 48-69.

²¹ W oryginale: „avoiding cruelty is not enough. Whether we exploit animals to eat, to wear, to entertain us, or to learn, the truth of animal rights requires empty cages, not larger cages” – T. Regan, *Empty Cages: Facing the Challenge of Animal Rights*, Rowman & Littlefield, Lanham 2004, s. 10.

²² J. Białocerkiewicz, *op. cit.*, s. 185.

z nich, obecnie, aby móc wykorzystywać zwierzę, wystarczy wskazać odpowiednio umotywowany cel (religijny, gospodarczy, naukowy). Cel ten nie jest już badany pod kątem jego miejsca w aksjologicznej hierarchii interesów. Uznanie zaś podmiotowości prawnej zwierząt miałoby mieć bezpośredni wpływ na skuteczność ochrony ich interesów i zapobiegać obecnemu instrumentalnemu podejściu.

2.3. Argument z przypadków granicznych

Próbując znaleźć wspólną cechę teorii P. Singera i T. Regana, wskazać można na argumentację polegającą na niwelowaniu istotności różnic między ludźmi a zwierzętami. Dostrzegając, że te różnice co prawda istnieją, jednocześnie uznaje się, że nie są one moralnie relewantne. Fakt posiadania świadomości czy samoświadomości, kultury czy rozwiniętej inteligencji nie jest dla nich wyznacznikiem moralnej powinności wobec podmiotu. Wychodząc z innych tradycji etycznych, Singer i Regan posługują się bardzo podobnym argumentem, który w literaturze znany jest jako argument z przypadków granicznych (*argument from marginal cases*)²³. Argument ten ma budowę dowodu nie wprost w następującej postaci:

- a) jeżeli powinniśmy odmówić zwierzętom podmiotowości moralnej, to w konsekwencji powinniśmy jej także odmówić niektórym ludziom (przypadkom granicznym),
- b) nie powinniśmy odmawiać podmiotowości moralnej niektórym ludziom,
- c) zatem nie powinniśmy odmawiać moralnej podmiotowości zwierzętom.

Dowodzenie prawdziwości pierwszej przesłanki, zarówno u T. Regana, jak i P. Singera, opiera się na twierdzeniu o niemożliwości znalezienia takiej cechy moralnie istotnej, która jednocześnie przysługiwałaby wszystkim ludziom, ale nie przysługiwałaby przynajmniej niektórym zwierzętom. Jeżeli bowiem za cechę przesądającą o posiadaniu statusu moralnego uznamy np. posługiwanie się mową, to powinniśmy owego statusu odmówić wielu ludziom stanowiącym przypadki graniczne (dzieciom, osobom chorym lub upośledzonym *etc.*). Druga przesłanka opiera się na oczywistości naszych intuicji moralnych, które sprzeciwiają się odebraniu moralnego statusu ludziom stanowiącym przypadki graniczne. Z powyższego wynika zatem, że należy podmiotowość moralną nadać także przynajmniej niektórym zwierzętom. Problem z kompatybilizmem koncepcji podmiotowości zwierząt z teoriami umowy społecznej będzie polegał na tym, że nie uwzględnia on argumentu z przypadków granicznych. Koncepcje kontraktualistyczne bowiem za cechę moralnie istotną, a wręcz niezbędną do nadania moralnej pod-

²³ Tym argumentem posługuje się wielu teoretyków zajmujących się moralnym statusem zwierząt, szerzej na jego temat zob.: D. Dombrowski, *Babies and Beasts: The Argument from Marginal Cases*, Urbana University of Illinois Press, 1997.

miotowości, uznają „racjonalność”, której jednocześnie odmawia się zwierzętom i przypisuje jedynie niektórym ludziom. W opozycji więc do twierdzeń Regana czy Singera wyszczególnia się jako moralnie istotną cechę, którą przypisać można jedynie ludziom, nigdy zaś zwierzętom. Racjonalność na potrzeby artykułu można zdefiniować jako możliwość przystąpienia do negocjacji nad zasadami umowy, ich zrozumienie, a następnie możliwość narzucenia sobie i przestrzegania zobowiązań. Zarówno w filozofii umysłu, jak i naukach szczegółowych toczy się obecnie debata dotycząca racjonalności i inteligencji zwierząt. Przyjęta tu definicja, podobna zresztą do tej, którą posługują się krytycy praw zwierząt, zakłada już pewien poziom tej cechy, który musi być na tyle rozwinięty, aby umożliwiał udział w kontrakcie, tj. jego stworzenie oraz zrozumienie jego zasad²⁴.

3. Problem z kompatybilizmem koncepcji kontraktualistycznych z koncepcją podmiotowości zwierząt

Jeżeli rozpatrzmy teorię umowy społecznej jako teorię moralną, to zakłada ona, że normy moralne są ustalone w odniesieniu do tego, co zostało uzgodnione w ramach samej umowy. Kontrakt stanowi hipotetyczną umowę w celu skonstruowania zasad, na które zgodziłyby się wolne i racjonalne jednostki działające w swoim interesie w warunkach sytuacji pierwotnej²⁵. Moment zawarcia kontraktu nie jest wydarzeniem historycznym, zaś sytuacja pierwotna, racjonalność i wolność jednostek stanowią jedynie teoretyczne założenie, dlatego też umowa społeczna ma charakter jedynie hipotetyczny. Może być zatem uznana za eksperyment myślowy i swego rodzaju narzędzie poznawcze, które służy nam w określaniu norm²⁶.

Przejawów idei umowy społecznej dopatrywano się już w starożytności u Epikura²⁷ czy Platona. W średniowieczu myśl ta kontynuowana była m.in. przez Williama Ockhama²⁸, zaś za jednego z pierwszych jej systemowych przedstawicieli uznaje się Hugo Grotjusza²⁹. Jednak we współczesnej formie rozumianej jako ogólne określenie poglądów, które budują koncepcję legitymizacji powinności prawnych lub moralnych na wyraźnej, domniemanej lub hipotetycznej umowie została wyrażona dopiero w oświeceniu. Skon-

²⁴ J. Narveson, *Animal Rights*, „The Canadian Journal of Philosophy” 1977, nr 7, s. 161-178.

²⁵ J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, tłum. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk, PWN, Warszawa 2009, s. 10.

²⁶ M. Rowlands, *Animal Rights: Moral Theory and Practice*, New York 2009, s. 125.

²⁷ J. Thrasher, *Reconciling Justice and Pleasure in Epicurean Contractarianism*, „Ethical Theory and Moral Practice” 2013, 16(2), s. 423-436.

²⁸ B.A. Jelonek, *Idea umowy społecznej*, „Acta Erasmiana” 2014, t. VI, s. 14.

²⁹ D.F. Scheltens, *Grotius' Doctrine of the Social Contract*, „Netherlands International Law Review” 1983, vol. 30, issue 1, s. 43-60.

struowana przez Hobbesa, a następnie rozwijana przez J. Locka, J.J. Rousseau oraz I. Kanta, zaś współcześnie przede wszystkim przez J. Rawlsa³⁰.

W przypadku teorii umowy społecznej często uznaje się, że niemożliwe jest na jej gruncie włączenie zwierząt do moralnej wspólnoty i nadanie im jakiejkolwiek podmiotowości. Takie stwierdzenia mogą płynąć z pozycji zarówno przeciwników koncepcji praw zwierząt jako takich, jak i teoretyków kontraktualizmu, którzy są wobec koncepcji moralnej podmiotowości zwierząt przychylni, jednak uważają, że należy jej szukać poza kontraktem. Z tym ostatnim zgadza się m.in. jeden z najbardziej znanych żyjących przedstawicieli teorii umowy T.M. Scanlon, zauważając, że ze względu na nieumiejętność posługiwania się językiem, zwierzęta nie mogą zostać włączone do moralnej wspólnoty opartej na kontrakcie. Nie twierdzi on jednak, że zwierzęta do moralnej wspólnoty w ogóle nie należą, a jedynie że nie da się tego przesądzić na gruncie kontraktualizmu³¹. Odmiennego zdania jest P. Carruthers, który uważa, że można z całą pewnością za pomocą teorii kontraktualistycznej wykluczyć zwierzęcą podmiotowość. W swojej książce *Animal Issue. Moral Theory in Practise* kwestionuje zwierzęcą inteligencję i zdolności mentalne, zaś ból jego zdaniem jest u zwierząt jedynie sposobem somatycznej kontroli zachowań, któremu nie towarzyszą przeżycia wewnętrzne³². P. Carruthers wiąże w bardzo silny sposób status moralny z racjonalnością. Zwierzęta, nie posiadając tego atrybutu, pozbawione są w konsekwencji podmiotowości moralnej. Racjonalność jest dla P. Carruthersa wyznacznikiem podmiotowości, gdyż uważa się on za kontynuatora kontraktualistycznej myśli J. Rawlsa, w której jego zdaniem to racjonalne jednostki dokonują wyboru reguł postępowania i to właśnie one i tylko one powinny być chronione przez te reguły³³. Podobną krytykę inspirowaną kontraktualizmem hobbesowskim wyraża J. Narveson. Zdaniem J. Narvesona normy moralne powstają w toku debaty racjonalnie myślących egoistów, aby zaś wziąć udział w takiej debacie, trzeba mieć możliwość racjonalizacji własnych celów oraz werbalnego wyrażania swoich interesów, których to cech zwierzęta nie posiadają³⁴.

Krytyka obowiązków moralnych wobec zwierząt z pozycji kontraktualistycznych opiera się zatem na następujących przesłankach. Do umowy społecznej przystępują racjonalne jednostki (*rational agents*), które są w stanie partycypować w negocjacjach w spo-

³⁰ F. D'Agostino, G. Gaus, J. Thrasher, *Contemporary Approaches to the Social Contract*, [w:] E.N. Zalta (ed.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, Fall 2019 Edition, Metaphysics Research Lab, Center for the Study of Language and Information, Stanford University, <https://plato.stanford.edu/archives/fall2019/entries/contractarianism-contemporary> [dostęp 19.01.2021].

³¹ T.M. Scanlon, *What We Owe to Each Other*, Belknap Press of Harvard University Press, London 2000, s. 180.

³² P. Carruthers, *Animal issue. Moral Theory in Practise*, Cambridge University Press, Cambridge 2011, s. 122-146.

³³ *Ibidem*, s. 98.

³⁴ J. Narveson, *op. cit.*, s. 161-178.

sób umożliwiającą wzajemne stworzenie odpowiednich obowiązków moralnych. Zawarcie umowy społecznej ze zwierzętami jest w związku z tym niemożliwe, ponieważ:

- a) zwierzęta nie mogą zawrzeć/negocjować umowy nawet w hipotetycznym sensie – nie są bowiem na tyle racjonalne;
- b) nie są także w stanie regulować swoich zachowań w oparciu o zasady kontraktu – nie będą go więc przestrzegać.

Z powyższego rozumowania można wysunąć następującą konkluzję: zwierzęta nie są na tyle racjonalne, by tworzyć kontrakt ani przestrzegać jego założeń, zatem nie mogą być moralnymi podmiotami. Z punktu widzenia obrońców koncepcji podmiotowości zwierzęcej istnieją dwa sposoby na odparcie powyższej krytyki. Pierwszym z nich jest krytyka kontraktualizmu jako rozsądnej teorii etycznej (przynajmniej w jego wersji prezentowanej przez krytyków praw zwierząt). Zazwyczaj odbywa się ona przez sprowadzenie do absurdu konkluzji wynikających ze stanowiska o powiązaniu racjonalności podmiotu z jego moralną podmiotowością. Konsekwencją takiego stanowiska jest bowiem wykluczenie z moralnej wspólnoty nie tylko zwierząt, ale także niektórych ludzi – dzieci i osób niepełnosprawnych intelektualnie. Tak radykalne stanowisko sprzeczne jest z naszymi podstawowymi intuicjami moralnymi³⁵. Drugim zaś sposobem, na którym skupia się niniejszy artykuł, jest próba stworzenia kompatybilnej z prawami zwierząt teorii kontraktualistycznej.

4. Teoria M. Rowlandsa

4.1. Eksperyment myślowy J. Rawlsa

Próby stworzenia teorii umowy społecznej, która uwzględniałaby także obowiązki moralne względem zwierząt, podjął się M. Rowlands. Rowlands jest amerykańskim filozofem zajmującym się przede wszystkim filozofią umysłu, etyką i psychologią moralności³⁶. M. Rowlands za punkt wyjścia bierze rawlsowską koncepcję umowy społecznej i poddając ją odpowiedniej interpretacji, twierdzi, że jest ona w stanie uzasadnić obowiązki moralne względem zwierząt. Skupia się on przede wszystkim na odpowiedniej modyfikacji stojącego u podstaw filozofii J. Rawlsa eksperymentu myślowego. J. Rawls proponuje wyobrazić sobie tzw. sytuację pierwotną (*original position*), w której przyszli uczestnicy społeczeństwa mają za zadanie określić zasady w przyszłości nim rządzące. Istotne jest także, mające zapewnić całkowitą bezstronność, dodatkowe założenie ekspe-

³⁵ S. Wilson, *Carruthers and the Argument from Marginal Cases*, „Journal of Applied Philosophy” 2001, vol. 18, Issue 2, s. 135.

³⁶ University of Miami, Miami People, Mark J. Rowlands, <https://people.miami.edu/profile/mrowlands@miami.edu> [dostęp 20.01.2021].

rymentu w postaci zasłony niewiedzy (*veil of ignorance*)³⁷. Założenie to polega na tym, że jednostki planujące zasady rządzące w przyszłym społeczeństwie nie wiedzą nic na temat zajmowanej w nim w przyszłości pozycji. Są jej nieświadomi do tego stopnia, że nie powinni wiedzieć, jaką będą mieli płeć, wiek, kolor skóry, pozycję społeczną czy materialną. Zdaniem J. Rawlsa, osoby znajdujące się w takiej sytuacji negocjowałyby warunki społecznego kontraktu w sposób jak najuczciwszy, tak aby zmaksymalizować swoje korzyści po ustaniu zasłony niewiedzy³⁸. Za pomocą tak skonstruowanego eksperymentu myślowego J. Rawls doszedł do następujących zasad sprawiedliwości:

- a) każda osoba winna mieć równe prawo do jak najszerzego całościowego systemu równych podstawowych wolności, dającego się pogodzić z podobnym systemem dla wszystkich,
- b) nierówności społeczne i ekonomiczne mają być tak ułożone, aby (a) były z największą korzyścią dla najbardziej upośledzonych, pozostając w zgodzie z zasadą sprawiedliwego oszczędzania (zasada dyferencji); i jednocześnie aby (b) były związane z dostępnością urzędów i stanowisk dla wszystkich, w warunkach autentycznej równości szans³⁹.

W swojej oryginalnej wersji rawlsowski kontrakt zdaje się nie bronić przed zarzutami wobec kontraktualizmu przytoczonymi w poprzednim podrozdziale. Pogląd J. Rawlsa na temat sytuacji zwierząt podobny jest do stanowiska przytoczonego wcześniej przez M.T. Scanlona: „nawet ta szersza teoria nie byłaby w stanie objąć wszystkich stosunków moralnych, jako że dotyczyłaby, jak się wydaje, wyłącznie naszych relacji z innymi ludźmi, pomijając wyjaśnienie, jak powinniśmy postępować w stosunku do zwierząt i reszty przyrody”⁴⁰.

M. Rowlands stara się usprawnić teorię J. Rawlsa, tak aby uwzględniała ona także podmioty nieracjonalne takie jak zwierzęta, osoby upośledzone czy dzieci⁴¹. Myśl M. Rowlandsa opiera się na dwóch założeniach. Pierwsze polega na odpowiedniej interpretacji umowy społecznej, drugie zaś na specyficznym przeformułowaniu eksperymentu myślowego J. Rawlsa. Odpowiednia interpretacja polega na zaklasyfikowaniu rawlsowskiego kontraktualizmu do jednego z dwóch typów koncepcji umowy społecznej: hobbesowskiego lub kantowskiego⁴².

³⁷ J. Rawls, *op. cit.*, s. 50.

³⁸ *Ibidem*, s. 512.

³⁹ *Ibidem*, s. 415-416.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 48.

⁴¹ M. Rowlands, *Animal Rights: A Philosophical Defence*, Palgrave, New York 2002, s. 120.

⁴² *Idem*, *Contractarianism and Animal Rights*, „Journal of Applied Philosophy” 1997, vol. 14(3), s. 235-247.

Podział na dwa podstawowe typy kontraktualizmu zaczerpnięty został przez M. Rowlandsa od W. Kymlicki⁴³, zaś w literaturze czasem nazywa się go podziałem na kontraktualizm i kontraktarianizm⁴⁴.

4.2. Typ hobbesowski umowy społecznej

Hobbesowska koncepcja umowy społecznej związana jest z pesymistyczną wizją natury ludzkiej, która zakłada, że jednostka kieruje się w swoim postępowaniu jedynie dążeniami egoistycznymi. W *Lewiatanie* Hobbes nakreśla wizję tzw. stanu natury, w którym pozbawiony odgórnie narzuconych zasad człowiek żyje w stanie ciągłej walki i zagrożenia (wojny wszystkich ze wszystkimi)⁴⁵. Zarówno normy moralne, jak i prawne powstały właśnie w celu wyzwolenia się z dzikiego stanu natury. Jednostce bowiem bardziej opłaca się narzucić sobie normy postępowania i oczekiwać wzajemności takiego postępowania od innych jednostek, niż żyć w świecie całkowicie norm pozbawionym, gdyż taki świat cechuje się stanem ciągłego zagrożenia. Hobbes opisuje stan sprzed zawarcia umowy w następujący sposób: „ta wojna każdego człowieka z każdym innym ten ma jeszcze skutek, że nic tutaj nie może być niesprawiedliwe. Pojęcia tego, co słuszne i niesłuszne, sprawiedliwości i niesprawiedliwości, nie mają tu miejsca. Gdzie nie ma nad ludźmi jednej wspólnej mocy, tam nie ma prawa; a gdzie nie ma prawa, tam nie ma niesprawiedliwości. Siła i podstęp są w wojnie dwiema kardynalnymi cnotami. Sprawiedliwość i niesprawiedliwość nie są w ogóle władzami ani ciała, ani umysłu. Gdyby nimi były, to mogłyby być w człowieku, który by był sam na świecie, podobnie jak mogą być w nim wtedy zmysły i uczucia. Są to cechy, które przysługują ludziom w społeczeństwie, nie zaś w samotności. I z tego stanu wojny wypływa również, że nie ma w nim ani własności, ani władzy, ani różnicy między moim i twoim; do każdego człowieka należy tylko to, co może sam zdobyć, i na tak długo, jak długo może to utrzymać w swej mocy. Tyle o tej złej sytuacji, w jakiej sama natura stawia człowieka; niemniej daje mu ona możliwość wydobyć się z tego położenia; ta możliwość tkwi w części w jego uczuciach, w części w jego rozumie”⁴⁶.

Specyfika umowy w wersji hobbesowskiej wynika z połączenia zasad, które sobie człowiek narzuca i godzi się przestrzegać (czy to moralnych, czy prawnych), z kryterium opłacalności. Opłacalność narzucenia sobie norm związana jest z oczekiwaniem narzucenia ich na siebie przez inne podmioty. Jednak aby inne podmioty zachowywały

⁴³ W. Kymlicka, *Contractarianism*, [w:] P. Singer (ed.), *A Companion to Ethics*, Oxford: Basil Blackwell 1989.

⁴⁴ E. Ashford, T. Mulgan, *Contractualism*, [w:] E.N. Zalta (ed.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, Fall 2008 Edition, <http://plato.stanford.edu/archives/fall2008/entries/contractualism> [dostęp 28.01.2021].

⁴⁵ T. Hobbes, *Lewiatan*, tłum. C. Znamierowski PWN, Warszawa 1954, s. 108.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 109.

się „moralnie wobec mnie”, muszę stanowić dla nich wystarczające zagrożenie, żeby przestrzeganie zasad kontraktu było dla nich opłacalne. Status moralny jednostki jest zatem w hobbesowskim kontraktualizmie pochodną jej siły. Teoria Hobbesa ma więc nie tylko wymiar normatywny (za pomocą koncepcji kontraktu określamy, co jest słuszne, a co nie), ale także metaetyczny, uzasadniający, dlaczego norm w ogóle należy przestrzegać.

Hobbesowski kontraktualizm wydaje się zatem całkowicie niekompatybilny z koncepcją podmiotowości zwierząt. Nakładanie na siebie jakichkolwiek obowiązków względem zwierząt jest w zamyśle tej koncepcji bezsensowne. Po pierwsze, zwierzę jako słabsze nie stanowi w większości wypadków zagrożenia. Po drugie, nawet gdyby podmiot racjonalny nałożył na siebie ograniczenie w postaci normy odpowiedniego zachowania wobec zwierząt, to nie pociągnie za sobą narzucenia sobie symetrycznej normy przez zwierzę. Nie zostaje więc spełniony główny cel narzucania sobie ograniczeń w postaci norm moralnych. Dlatego też zwierzęta w hobbesowskiej wersji kontraktualizmu pozostają poza moralną wspólnotą⁴⁷.

Pesymistyczna wizja natury ludzkiej oraz wypracowana na jej podstawie teoria etyczna Hobbesa poddawana jest częstej krytyce. Zazwyczaj wskazuje się na konflikt, w jaki wchodzi praktyczne konsekwencje etyki hobbesowskiej z naszymi podstawowymi intuicjami moralnymi, związanymi choćby z ochroną słabszych⁴⁸. Konsekwentnie stosowany kontraktualizm hobbesowski wyklucza z moralnej wspólnoty także dzieci i osoby graniczne, uznając, że o ile łączymy z nimi jakiekolwiek uprawnienia, to są one jedynie pochodną uprawnień osób (podmiotów moralnych) z nimi związanych. Na przykład, zabicie psa może zostać uznane za niemoralne ze względu na cierpienia jego właściciela, który był z nim emocjonalnie związany.

4.3. Typ kantowski umowy społecznej

Kantowski odpowiednik umowy społecznej w znaczący sposób różni się od wersji hobbesowskiej. Kontraktualizm hobbesowski stanowi bowiem zarówno teorię w zakresie etyki normatywnej, jak i teorię metaetyczną. Idea kontraktu służy zatem nie tylko dostarczeniu informacji o obowiązujących normach, ale także daje nam uzasadnienie, dlaczego w ogóle powinniśmy ich przestrzegać. Hobbesowski kontraktualizm postrzega więc umowę społeczną jako konstytuującą normy moralne. Zdaniem M. Rowlandsa kantowska wersja kontraktualizmu stanowi z kolei jedynie teorię z zakresu etyki normatywnej i posiada już wstępne założenia dotyczące obowiązywania norm, które są niez-

⁴⁷ Istnieją próby uzasadnienia zwierzęcej podmiotowości na gruncie teorii Hobbesa – zob. S.D. Courtland, *Hobbesian Justification for Animal Rights*, „Environmental Philosophy” 2011, vol. 8, no. 2, s. 23-46.

⁴⁸ M. Rowlands, *Animal Rights: A Philosophical...*, s. 55-56.

leżne od samej umowy⁴⁹. Należy postępować zgodnie z normami moralnymi, ponieważ bycie moralnym jest po prostu właściwym sposobem bycia (*it is the right way to be*)⁵⁰. Kantowska wersja kontraktualizmu zakłada istnienie norm moralnych, które jednak znajdują swoje ukonstytuowanie poza kontraktem. Sam kontrakt jest zaś narzędziem, który zbliża nas do odkrywania albo przynajmniej przybliżania się do prawd moralnych. Kantowska wersja kontraktualizmu, zdaniem M. Rowlandsa, stanowi zatem niejako narzędzie heurystyczne służące do odkrywania tego, co dobre i złe. Normy moralne to te, na które racjonalne jednostki zgodziłyby się, tworząc umowę społeczną. Funkcją koncepcji umowy społecznej w rozumieniu kantowskim według M. Rowlandsa jest więc odpowiedź na pytanie, co jest moralnie dobre lub złe, a nie odpowiedź na pytanie, dlaczego powinniśmy moralnie postępować. Oczywiście posługując się koncepcją kontraktu jako moralnego kompasu, nadal można dojść do wniosku, że zwierzęta lub inne podmioty pozostają poza moralną wspólnotą. Jednak według M. Rowlandsa ta interpretacja umowy społecznej, w odróżnieniu od hobbesowskiej, nie wyklucza *ex ante* możliwości włączenia podmiotów nieracjonalnych do moralnej wspólnoty.

4.4. Nowa interpretacja zasłony niewiedzy

Rowlands wybiera do reinterpretacji rawlsowską wersję kontraktualizmu, ponieważ, jego zdaniem, to właśnie na jej gruncie możliwe jest przyznanie podstawowych uprawnień moralnych zwierzętom i ludziom upośledzonym⁵¹. Istotne znaczenie ma zwłaszcza centralne miejsce idei bezstronności jako postawy warunkującej moralny namysł. Jednak koncepcja J. Rawlsa, a zwłaszcza leżący u jej podstaw eksperyment myślowy, wymaga ponownej interpretacji. Zdaniem M. Rowlandsa konieczność spełnienia kryterium racjonalności podczas sytuacji pierwotnej nie oznacza jednoczesnej konieczności posiadania tej cechy poza sytuacją pierwotną. Oznacza to, że ustalając prawa wynikłe z kontraktu, należy także wziąć pod uwagę interesy podmiotów, które nie mogłyby do niego przystąpić.

Jednak aby dojść do takich wniosków, należy rozważyć, czemu w ogóle ma służyć sama idea kontraktu i z jaką jej interpretacją mamy do czynienia. W celu posłużenia się teorią J. Rawlsa do uzasadnienia obowiązków moralnych względem zwierząt należy zdaniem M. Rowlandsa pozbawić jej elementów hobbesowskiej interpretacji kontraktualizmu i zostawić jedynie elementy kantowskie⁵². Ponieważ kontrakt w rozumieniu kantowskim ma moralną prawdę odkrywać, a nie konstytuować, zmienia się wymóg co do bycia racjonalnymi podmiotami w celu uzyskania podmiotowości moralnej. Wymóg ten bowiem wy-

⁴⁹ *Idem*, *Animal Rights: Moral...*, s. 125.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 126.

⁵¹ M. Rowlands, *Contractarianism...*, s. 235.

⁵² *Ibidem*, s. 236.

nikał właśnie z metaetycznej wersji kontraktualizmu hobbesowskiego, w której kontrakt uzasadnia postępowanie moralne dwóch racjonalnych jednostek ze względu na wynikającą z takiego postępowania korzyść. W wersji kantowskiej idea hipotetycznej umowy służy jedynie jako intelektualny kompas wskazywania powinnych norm zachowania. Przy tej interpretacji idea „sytuacji pierwotnej” oraz „zasłony ignorancji” przestaje być rozumiana jako rzeczywista sytuacja, zamiast tego powinna być traktowana jako narzędzie heurystyczne, odpowiedni sposób rozumowania, który pozwala odpowiedzieć na pytanie, na jakie zasady zgodziłbym się w przypadku nieposiadania konkretnej cechy⁵³.

Przyjmując to założenie, M. Rowlands twierdzi, że możliwa jest następująca modyfikacja rawlowskiego eksperymentu myślowego: w sytuacji pierwotnej negocjujące jednostki będą próbowały dokonać jak najbardziej racjonalnego dla siebie wyboru zasad, które będą obowiązywały w świecie rzeczywistym. To, co w sytuacji pierwotnej stanowi wyraz racjonalności, stanowić będzie zasadę moralną w świecie rzeczywistym. Jeśli zatem wybór jest nieracjonalny w sytuacji pierwotnej, w świecie rzeczywistym będzie on niemoralny. Nadal więc mamy do czynienia z jednostkami racjonalnymi, które są w stanie zrozumieć zasady działania kontraktu tak, aby możliwe było jego negocjowanie. Modyfikacja M. Rowlanda polega jednak na tym, żeby w ramach zasłony niewiedzy zawieszona była nie tylko wiedza o statusie materialnym, płci *etc.*, ale także o swoim gatunku⁵⁴. Jednostka musi być racjonalna podczas negocjowania kontraktu, jednak nie wie, czy nie straci cechy racjonalności po zakończeniu negocjacji.

Oznacza to, że wiedząc o możliwości braku racjonalności po zakończeniu sytuacji pierwotnej, negocjatorzy będą chcieli się na ten wypadek zabezpieczyć, nadając prawa także jednostkom nieracjonalnym. Założyć należy następnie, że gdyby rzeczywiście jednostki w sytuacji pierwotnej nie posiadały wiedzy co do tego, czy będą zwierzętami, to racjonalnym postępowaniem z ich strony byłoby tak ułożyć zasady rządzące światem, aby przynajmniej w pewnym stopniu dotyczyły także zwierząt. Skoro więc byłoby to racjonalne w sytuacji pierwotnej, jest tym samym moralne w świecie rzeczywistym. W ten sposób dochodzimy do wniosku, że na bazie rawlowskiej koncepcji kontraktu powinno się uznać istnienie praw zwierząt.

5. Zakończenie

Koncepcja M. Rowlanda jako nowatorska została poddana dość ostrej krytyce. Zarzuty dotyczą między innymi problematyki zbyt szerokiego rozszerzenia kręgu podmiotów moralnych i braku jasno określonej granicy owego kręgu. Interpretatorzy J. Rawlsa

⁵³ M. Rowlands, *Animal Rights: Moral...*, s. 136.

⁵⁴ *Ibidem*, s. 136.

zarzucają Rowlandswi całkowite przeinaczenie jego koncepcji, zaś niektórzy współcześni teoretycy umowy społecznej twierdzą, że o zarysowanej przez niego koncepcji w ogóle nie można mówić jako o kontraktualizmie. Jednym z głównych krytyków koncepcji M. Rowlandsa jest wspomniany już P. Carruthers. Jego zdaniem uczestnik sytuacji pierwotnej nawet hipotetycznie nie jest w stanie zawiesić swojej „racjonalności”, a założenie, że możemy, co najmniej przez moment, na poziomie mentalnym utracić własność bycia człowiekiem, jest nie do przyjęcia⁵⁵.

Za podstawowy zarzut wobec teorii M. Rowlandsa można uznać to, że broni się ona jedynie jako teoria etyczna, nie zaś metaetyczna. Nie jest to wada bezpośrednia, jednak z pewnością zmniejsza oczekiwania stawiane wobec teorii. Praktycy ochrony zwierząt mogą bowiem odwołać się już do wielu innych teorii z zakresu etyki normatywnej, koncepcja zaś kontraktualistyczna uwzględniająca podmiotowość zwierzęcą mogłaby dawać dodatkowe uzasadnienie metaetyczne. Koncepcja Rowlandsa powyższych nadziei nie spełnia, może mieć jednak inne zastosowania. Przywołując po raz kolejny stanowisko zawarte w uzasadnieniu do wyroku Trybunału Konstytucyjnego, dotyczącego legalności tzw. uboju rytualnego, o potrzebie analiz dotyczących relacji człowieka do zwierząt, przyznać należy, że analizy takie pojawiają się już od dłuższego czasu, m.in. w postaci teorii zaprezentowanych w tym artykule. Jednak teorie kontraktualistyczne jako liberalne i uwzględniające różnice światopoglądowe pluralistycznego społeczeństwa mogą okazać się niezwykle istotne, w rozwiązywaniu kwestii spornych we współczesnym dyskursie dotyczącym zwierząt. Do tej pory wykluczenie zwierząt z teorii sprawiedliwości J. Rawlsa pozostawia ich traktowanie, zgodnie z liberalną zasadą pluralizmu moralnego, jedynie indywidualnemu wyborowi jednostki, zgodnie z jej własnymi moralnymi preferencjami. Natomiast teorie, podobne do tej stworzonej przez M. Rowlandsa, mogą doprowadzić do zmian w tym zakresie i zobiektywizować w przestrzeni publicznej obowiązki moralne względem zwierząt.

Bibliografia

Źródła

Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ochronie zwierząt (Dz. U. z 1997 r. Nr 111, poz. 724).

Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (Dz. U. z 2003 r. Nr 162, poz. 1568).

Ustawa z dnia 15 stycznia 2015 r. o ochronie zwierząt wykorzystywanych do celów naukowych lub edukacyjnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 266).

Wyrok TK z dnia 10 grudnia 2014 r., K 52/13, OTK-A 2014/11/118.

⁵⁵ P. Carruthers, *op. cit.*, s. 98-122.

Literatura

- Alexander L., Moore L., Moore M., *Deontological Ethics*, [w:] E.N. Zalta (ed.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, Winter 2020 Edition, Metaphysics Research Lab, Center for the Study of Language and Information, Stanford University, <https://plato.stanford.edu/archives/win2020/entries/ethics-deontological/> [dostęp 20.01.2021].
- Ashford E., Mulgan T., *Contractualism*, [w:] E.N. Zalta (ed.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, Fall 2008 Edition, <https://plato.stanford.edu/entries/contractualism/> [dostęp 20.01.2021].
- Beauchamp T.L. (red.), R.G. Frey (red.), *The Oxford Handbook of Animal Ethics*, Oxford University Press, Oxford 2011.
- Bentham J., *Wprowadzenie do zasad moralności i prawodawstwa*, PWN, Warszawa 1958.
- Białocerkiewicz J., *Prawny status zwierząt. Prawa zwierząt czy prawna ochrona zwierząt*, Dom Organizatora, Toruń 2005.
- Carruthers P., *Animal Issue. Moral Theory in Practise*, Cambridge University Press, Cambridge 2011.
- Courtland S.D., *Hobbesian Justification for Animal Rights*, „Environmental Philosophy” 2011, vol. 8, no. 2.
- D’Agostino F., Gaus G., Thrasher J., *Contemporary Approaches to the Social Contract*, [w:] E.N. Zalta (ed.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, Fall 2019 Edition, Metaphysics Research Lab, Center for the Study of Language and Information, Stanford University, <https://plato.stanford.edu/entries/contractarianism-contemporary/>
- Dombrowski D., *Babies and Beasts: The Argument from Marginal Cases*, Urbana, University of Illinois Press, 1997.
- Elżanowski A., Pietrzykowski T., *Zwierzęta jako nieosobowe podmioty prawa*, „Forum Prawnicze” 2013, nr 1(15)
- Hobbes T., *Lewiatan*, tłum. C. Znamierowski, PWN, Warszawa 1954.
- Jelonek B.A., *Idea umowy społecznej*, „Acta Erasmiana” 2014, t. VI.
- Kymlicka W., *Contractarianism*, [in:] P. Singer (red.), *A Companion to Ethics*, Oxford: Basil Blackwell 1989.
- Łętowska E., *Dwa cywilnoprawne aspekty praw zwierząt: dereifikacja i personifikacja*, [w:] A. Szpunar (red.), *Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesora Biruty Lewaszkiewicz-Petrykowskiej*, Łódź 1997.
- Narveson J., *Animal Rights*, „The Canadian Journal of Philosophy” 1977, nr 7.
- Probuska D., *Filozoficzne podstawy idei praw zwierząt*, Universitas, Kraków 2013.
- Rawls J., *Teoria sprawiedliwości*, PWN, Warszawa 2009.
- Regan T., *The Case for Animal Rights*, Temple University Press, Philadelphia 1983.
- Regan T., *Empty Cages: Facing the Challenge of Animal Rights*, Rowman & Littlefield, Lanham 2004.
- Rowlands M., *Animal Rights: A Philosophical Defence*, Palgrave, New York 2002.
- Rowlands M., *Animal Rights: Moral Theory and Practice*, New York 2009.
- Rowlands M., *Contractarianism and Animal Rights*, „Journal of Applied Philosophy” 1997, vol. 14(3).
- Scanlon T.M., *What We Owe to Each Other*, Belknap Press of Harvard University Press, London 2000.
- Scheltens D.F., *Grotius’ Doctrine of the Social Contract*, „Netherlands International Law Review” 1983, vol. 30, issue 1.
- Singer P., *Etyka praktyczna*, Książka i Wiedza, Warszawa 2003.

Singer P., *The Expanding Circle: Ethics and Sociobiology*, Clarendon Press, Oxford 1981.

Singer P., *Wyzwolenie zwierząt*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2004.

Sinnott-Armstrong W., *Consequentialism*, [w:] E.N. Zalta (ed.), *The Stanford Encyclopedia of Philosophy*, Summer 2019 Edition, Metaphysics Research Lab, Center for the Study of Language and Information, Stanford University, <https://plato.stanford.edu/archives/sum2019/entries/consequentialism/> [dostęp: 30.01.2021].

Thrasher J., *Reconciling Justice and Pleasure in Epicurean Contractarianism*, „Ethical Theory and Moral Practice” 2013, vol. 16(2).

Wilson S., *Carruthers and the Argument from Marginal Cases*, „Journal of Applied Philosophy” 2001, t. 18, nr 2.

Internet

<https://people.miami.edu/profile/mrowlands@miami.edu> [dostęp 20.01.2021].